Cena 3 złote

GAZETA KUJAWSKA

Rok II | Włocławek sobota 7 czerwca 1947 | 135 (436)

Władza ludowa, partie robotnicze i związki zawodowe

zapewniają właściwą linię rozwoju Polski

Rezolucja uchwalona na obradach plenarnych KCZZ

WARSZAWA 6. 6. (PAP).—Plenum KCZZ uchwaliło w dniu 4 czerwca br. następujące rezolucje, które podajemy w streszczeniu

Rezolucja w sprawach organizacyjnych i założeń ideologicznych ruchu zawodow.

„Stwierdziwszy, że dzięki zwycięstwu rewolucji ludowej w Polsce ruch zawodowy stał się współgospodarzem kraju — rezolucja wskazuje, że warunkiem wypełnienia zadań stojących przed aparatem państwowym, partiami robotniczymi i związkami zawodowymi, jest z jednej strony **świadomość jedności celów historycznych**, z drugiej strony — **wypracowanie odrębnych metod działania.** We wspólnej walce o interesy świata pracy aparat państwa ludowego koncentruje wykonawczą funkcję rządzenia i administrowania, partie polityczne — kierownictwo polityczne, zaś związki zawodowe są czynnikiem obrony interesów świata pracy, kontroli społecznej i niezależnej inicjatywy oraz wielką szkołą rządzenia, wychowującą masy pracujące.

SWOBODA SZEROKIEJ INICJATYWY

„Harmonijne współdziałanie podstawowych 3 elementów naszego ustroju — czytamy w rezolucji — władzy ludowej, partii robotniczych i związków zawodowych zapobiegnie biurokratyzowaniu się i wypaczaniu poszczególnych ogniw aparatu państwowego, zapewni właściwą linię rozwojową naszego państwa, w którym czynnikiem decydującym jest klasa robotnicza i da pełną możność klasie robotniczej przejawiać po przez związki zawodowe swą inicjatywę w wykonaniu planów gospodarczych, w walce ze spekulacją i lichwą, w dążeniu do dobrobytu mas pracujących, w podniesieniu ich kulturalnego poziomu, w zrealizowaniu zasady społecznej kontroli zaczynając od Rad Zakładowych na szczeblu fabryki a kończąc na Radach Nadzoru Społecznego na szczeblu zjednoczeń oraz central przemysłowych i handlowych. Opierając na tych założeniach niezależność ruchu zawodowego, jako składowego elementu demokracji ludowej, rezolucja podkreśla, że ruch ten jest jednolity i bezpartyjny, choć nie apolityczny. **Uznając w pełni dominujący wpływ ideologiczny partii robotniczych — ruch zawodowy stoi na straży jednolitych związków zawodowych, jako podstawowego ogniwa w budowaniu organicznej jedności klasy robotniczej. Ruch zawodowy musi również w całej rozciągłości postawić sprawę ofensywy ideologicznej i kulturalnej związków zawodowych.**

W dalszym ciągu rezolucja rozwija powyższe zasady, wskazując następujące konkretne zadania natury organizacyjnej. Walka z przejawami biurokratyzowania się związków zawodowych, a zwłaszcza Rad Zakładowych które nie powinny zrastać się z aparatem gospodarczym Państwa. Konieczne tu jest wzmocnienie pracy związków zawodowych. Dalsze pogłębienie pracy ideologicznej na odcinku kulturalno - oświatowym, jak również uzdrowienie sportu robotniczego i oparcie go na bazie związków zawodowych. Należy wprowadzać w czyn uchwały sekretariatu KCZZ o powołaniu do życia Rad Wychowania Fizycznego przy KCZZ i Zarządach Głównych. Dalsze zadania — to wzmocnienie pracy na odcinku młodzieżowym i kobiecym oraz wyeliminowanie pozostałości wpływów reakcyjnych zwłaszcza w inteligenckich związkach zawodowych, jak również zwiekszenie udziału związków zawodowych w wykonaniu planów gospodarczych i udzielenie pełnego poparcia Rządowi w walce ze spekulacją

W UNARODOWIONYM PRZEMYŚLE NIE MOŻE BYĆ STRAJKÓW

„Jednocześnie musimy przeprowadzić szeroką kampanię wyjaśniającą — głosi dalej rezolucja — że rozległe uprawnienia związków zawodowych w państwie ludowym stworzyły pełną możliwość obrony codziennych interesów klasy robotniczej bez uciekania się do walki strajkowej. **Strajki w unarodowionym przemyśle, gdy klasa robotnicza jest współgospodarzem kraju i gdy jedynie przez wzmożenie produkcji można osiągnąć polepszenie bytu ludzi pracy, przynoszą szkodę naszej gospodarce i tym samym także interesom klasy robotniczej. Komisja Centralna Związków Zawodowych wypowiada się przeciw strajkom w unarodowionym przemyśle, gdyż każda godzina strajku opóźnia proces poprawy bytu klasy robotniczej".**

Jako specjalne zadanie stawia rezolucja przed ruchem zawodowym konieczność walki o jedność ruchu zawodowego, wyeliminowanie walki partyjnej. W akcji wyborczej do władz związkowych — opierając się o współpracę partii robotniczych — nie należy odsuwać innych ugrupowań demokratycznych i bezpartyjnych. Należy uwzględnić istniejący układ sił, pamiętając jednak, że dominująca rola partii robotniczych przy równoczesnej współpracy z innymi odłamami demokratycznymi gwarantuje prawdziwą niezależność związków zawodowych.

(REZOLUCJA W SPRAWIE SYTUACJI GOSPODARCZEJ — NA STR. 2).

Minister Dalton wznosi okrzyk:

„Niech żyje nowa nieśmiertelna Polska"

Przyjęcie w ambasadzie R.P. w Londynie w związku z rokowaniami handlowymi

LONDYN. 6. 6. (PAP). — W związku z pertraktacjami handlowymi polsko-brytyjskimi ambasador R. P. w Londynie Jerzy Michałowski, podejmował w dniu 5 czerwca obiadem w salonach ambasady wybitnych przedstawicieli rządu brytyjskiego z ministrem skarbu Daltonem, ministrem handlu sir Staffordem Cripsem, wiceministrem spraw zagranicznych — Mayhew i wiceministrem skarbu Duttonem na czele.

Ambasador Michałowski wygłosił w czasie obiadu przemówienie, w którym podkreślił zmianę ogólnej atmosfery w stosunkach polsko - brytyjskich, jaka nastąpiła w okresie, trwającym od zacieśnienia więzów gospodarczych między Polską a Wielką Brytanią co niewątpliwie korzystne będzie dla gospodarki obu krajów. W odpowiedzi sir Stafford Cripps wyraził zadowolenie z faktu, że stosunki gospodarcze między obu krajami przechodzą w chwili obecnej ze stanu nieregularnego na tory umów konkretnych i podkreślił, że uważa zawarcie umowy za niezmiernie ważny przyczynek do ogólnego polepszenia stosunków między obu krajami. Minister skarbu Dalton zaznaczył, że równocześnie z zawarciem umowy handlowej wejdzie w życie układ finansowy, zawarty w roku ubiegłym.

Dalton zakończył swe przemówienie okrzykiem w języku polskim: „Niech żyje nowa, nieśmiertelna Polska".

Dymisji premiera Ramadier domaga się część działaczy własnej jego partii

Fala strajków zalewa Francję

Świat pracy nie chce pracować na kapitalistów

PARYŻ 6. 6. (PAP). W kołach politycznych potwierdza się wiadomość o różnicy zdań, jaka zarysowała się w łonie francuskiej partii socjalistycznej w związku z sytuacją strajkową. Poważna grupa polityków socjalistycznych uważa, że Ramadier popełnił błąd doprowadziwszy do otwartego konfliktu z związkami zawodowymi.

Wielu działaczy socjalistycznych uważa, że Ramadier powinien się podać do dymisji.

Premier Ramadier na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego oświadczył, że rząd nie zamierza uwzględnić wszystkich postulatów robotniczych.

Strajk pracowników stacji benzynowych trwa w dalszym ciągu. W związku z tym po ulicach Paryża kursuje nieznaczna ilość taksówek. Oczekuje się w najbliższych godzinach wybuchu fali strajków w Algerze. W dniu wczorajszym odbyło się referendum wśród pracowników zakładów użyteczności publicznej na terenie całej Francji. Przedmiotem głosowania była sprawa strajku. W głosowaniu brali udział również pracownicy zakładów pogrzebowych, szpitali i straży pożarnych. W wyniku głosowania 92 proc. wypowiedziało się za 24 godzinnym strajkiem ostrzegawczym.

Komitet wykonawczy związku zawodowego robotników metalowych postanowił zwołać nadzwyczajne zebranie rady robotników metalowych, celem przedyskutowania środków zmierzających do powyżki płac. Wszyscy pracownicy policji francuskiej zwrócili się do rządu z żądaniem podwyżki płac.

PARYŻ. 6. 6. (PAP) — Związek zawodowy pracowników kolei zagroził strajkiem generalnym, który obejmie 550 tysiecy kolejarzy, jeżeli rozmowy między delegatami związku a ministrem transportu nie dadzą zadawalającego wyniku. W czwartek francuscy pracownicy kolejowi strajkowali przez 3 godziny. W środę kolejarze wstrzymali się od pracy na kilku dworcach paryskich co spowodowało zahamowanie komunikacji.

Strajk w zakładach Citroena trwa i podobno grozi również strajk w zakładach Renault.

Tolerancja wobec hiterowców oraz istnienie koncernów i obszarnictwa

przyczyną nędzy w Niemczech

Dlaczego premierzy ze strefy radzieckiej opuścili konferencję w Monachium?

MONACHIUM. 6. 6. (PAP). Przed rozpoczęciem obrad konferencji premierów niemieckich w Monachium, premierzy krajów niemieckich radzieckiej strefy okupacyjnej opuścili konferencję, odmawiając udziału w dyskusjach.

Premier Turyngii dr. Rudolf Paul oświadczył dziennikarzom, że premierzy ze strefy radzieckiej zostali telegraficznie zapewnieni, że będą mogli wyrazić swą opinię w sprawie porządku dziennego. Kiedy jednak wnieśli na porządek dzienny sprawę utworzenia centralnej administracji Niemiec, która według zrozumienia wszystkich partii demokratycznych i związków zawodowych konieczną jest dla stworzenia zjednoczonego państwa niemieckiego, pozostali delegaci stanęli na stanowisku bezkompromisowym i odmówili dopuszczenia wniosku na porządek obrad.

Premierzy ze strefy radzieckiej złożyli deklarację, w której wyjaśniają przyczyny wycofania się z konferencji. Deklaracja stwierdza że tylko plebiscyt, w którym weźmie udział cały naród niemiecki, może zadecydować o ustroju Niemiec i podziale władzy pomiędzy rządem centralnym a rządami poszczególnych krajów. Główne przyczyny wzrastającej nędzy są: daleko idąca tolerancja wobec czynników narodowo - socjalistycznych w dziedzinie gospodarczej oraz istnienie wielkich koncernów i wielkiej własności ziemskiej.

Deklaracja wzywa do zawarcia porozumienia pomiędzy władzami gospodarczymi w 4 strefach dla zwiększenia wymiany handlowej oraz żąda zwiększenia produkcji węgla, upaństwowienia kopalń, wydostania zboża od rolników, szerokiego programu budownictwa mieszkaniowego i upaństwowienia wszystkich koncernów, które należały do narodowych socjalistów.

„Wobec tego, że konferencja nie chciała zgodzić się na przyjęcie powyższych żądań — stwierdzają autorzy deklaracji — uważaliśmy za niemożliwe brać udział w dyskusjach".

Rewizjonizm japoński podnosi głowę

Chcą z powrotem wysp Kurylskich i Okinawy

LONDYN. 6. 6. (PAP). — Jak donosi z Tokio Agencja Reutera, nowy minister spraw zagranicznych Hitoszi Aszida oświadczył, że Japonia będzie dążyć do odzyskania wysp Kurylskich i wyspy Okinawa, odstąpionych sojusznikom po kapitulacji Japonii. Kuryle odstąpione zostały na zasadzie porozumienia w Jałcie Związkowi Radzieckiemu, a Okinawa, która była główną amerykańską bazą wypadową w ostatnim stadium wojny, jest okupowana przez Stany Zjednoczone.

Zapytany w sprawie odszkodowań Aszida powiedział, że Japonia gotowa jest uczynić wszystko, co jest możliwe w obecnych warunkach gospodarczych. Japonia gotowa jest wypełnić warunki traktatu pokojowego jak najszybciej, ale wciąż musi pokonywać wiele trudności.

Senat USA ratyfikował traktaty pokojowe z satelitami Niemiec

WASZYNGTON, 6. 6. (PAP). Senat amerykański ratyfikował dnia 5 czerwca traktaty pokojowe z Włochami, Rumunią, Bułgarią i Węgrami. Za ratyfikacją traktatu z Włochami głosowało 79 senatorów, a przeciwko 10. Następnie otrzymał wniosek o ratyfikowanie traktatów pokojowych z Rumunią, Bułgarią i Węgrami odpowiednią większość.

Rewelacyjne zeznania sekretarza węgierskiej partii drobnych posiadaczy

Premier organizował zamach na własny rząd

Rola Ferenca Nagy w spisku antyrepublikańskim

BUDAPESZT, 6. 6. (PAP) Prasa węgierska opublikowała część protokołu, zawierającego zeznania Beli Kovacsa i innych osób w sprawie spisku antyrepublikańskiego. Zeznania te rzucają światło na rolę w tym spisku b. premiera węgierskiego Ferenca Nagy i innych prawicowych działaczy partii drobnych rolników.

Bela Kovacs oświadczył m. in.:

„Kierownictwo partii drobnych rolników tzn. ja, Ferenc Nagy i Bela Varga odpowiedzialne jest za to, iż z naszej partii wyszli duchowi przywódcy spisku antyrepublikańskiego. W charakterze generalnego sekretarza partii jeszcze w r. 1945 wyraziłem zgodę na nawiązanie nielegalnej łączności między partią a kołami militarystów węgierskich za granicą. Nawiązanie takiej łączności poleciłem Szandorowi Rafajowi. Szandor Rafaj, zajmując się działalnością szpiegowską z mojego polecenia, nawiązał łączność z dowódcą dywizji „Sena Laslj" w brytyjskiej strefie okupacji Austrii generałem Suedyi, który organizował działalność wywrotową, wymierzoną przeciw republice węgierskiej oraz działalność szpiegowską, skierowaną przeciwko radzieckim wojskom okupacyjnym".

Kovacs stwierdził, że Ferenc Nagy był szczegółowo poinformowany o tej szpiegowskiej i wywrotowej działalności Szandora Rafaja, jednakże nie przedsięwziął w tej sprawie żadnych kroków. Bela Kovacs zeznał, że wraz z Ferencem Nagy'em nawiązał ścisłą łączność z kierownikami spisku antyrepublikańskiego, urządzając razem z nimi nielegalne konferencje.

Jak zeznał inny oskarżony o udział w spisku — Pal Jacko — w styczniu br. odbyło się posiedzenie kierownictwa partii drobnych rolników, na którym poza Ferencem Nagy'em, Belą Kovacsem, Belą Vargą i Istvanem Balog'em, obecni byli również spiskowcy Salata i Pal Jacko. Na posiedzeniu tym omawiano sprawę współpracy między kierownictwem partii drobnych rolników a uczestnikami spisku antyrepublikańskiego.

Nagy i Varga będą pozbawieni obywatelstwa

BUDAPESZT 6. 6. (PAP). — Do węgierskiego Zgromadzenia Narodowego wniesiony zostanie wniosek o pozbawienie obywatelstwa węgierskiego b. premiera Nagy i b. przewodniczącego parlamentu Vargi. W Budapeszcie zwrócił uwagę fakt, że Varga otrzymał z rekordową szybkością zezwolenie na wyjazd do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Austrii. Sekretarz osobisty b. premiera, Krapocs, aresztowany w Budapeszcie w ubiegłą środę, został zwolniony. Ksiądz Balogh, b. podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów, złożył do władz kościelnych podanie o przyjęcie go spowrotem w poczet czynnego duchowieństwa.

Amerykanie chcą „badać" stosunki na Węgrzech

WASZYNGTON 6. 6. (PAP). — Podano urzędowo do wiadomości, że departament stanu wystosował do radzieckiego dowódcy wojskowego na Węgrzech notę, zawierającą propozycję utworzenia komisji śledczej, złożonej z przedstawicieli 3 mocarstw, celem zbadania przyczyn kryzysu politycznego na Węgrzech.

Wallace przeciwko ponownej kandydaturze Trumana

NOWY JORK. 6. 6. (PAP). — Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Wallace oświadczył na konferencji prasowej, że nie będzie popierał ponownej kandydatury Trumana w czasie następnych wyborów prezydenta.

Północne granice Czechosłowacji są bezpieczne dzięki sojuszowi z Polską

Przemówienie premiera Gottwalda na zebraniu czeskiej partii komunistycznej

PRAGA, 6. 6. (PAP). W Pradze odbyło się zgromadzenie czeskiej partii komunistycznej, na którym wygłosił przemówienie premier rządu czechosłowackiego i przywódca czeskiej partii komunistycznej Klement Gottwald. W przemówieniu tym premier Gottwald złożył sprawozdanie z działalności partii, która wywiązując się całkowicie z obietnic, zawartych w oświadczeniu przedwyborczym, zyskała sobie zaufanie całego narodu.

Nawiązując w dalszym ciągu przemówienia do problemów, dotyczących stosunków wewnętrznych i zagranicznych Czechosłowacji, premier Gottwald podkreślił olbrzymie znaczenie, jakie dla bezpieczeństwa kraju posiada fakt wysiedlenia Niemców z pogranicza czechosłowackiego oraz umowy sojusznicze, zawarte z Polską, Związkiem Radzieckim i Jugosławią.

„Nie posiadamy już najdłuższych granic z Niemcami i nie znajdujemy się już w ich kleszczach — oświadczył premier Gottwald. — Nasze granice północne są bezpieczne dzięki zawarciu układu sojuszniczego z naszym słowiańskim sąsiadem — Polską".

Były minister Byrnes pracuje obecnie w przemyśle filmowym

NOWY JORK 6. 6. — Agencja Reutera donosi, że b. minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych James Byrnes został radcą prawnym przy zrzeszeniu producentów filmowych w Hollywood.

Dziennikarze republikańskiej Hiszpanii przyjęci do MOD

Z dalszych obrad międzynarodowego zjazdu dziennikarzy w Pradze

PRAGA, 6. 6. (PAP) W drugim dniu obrad Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy w Pradze rozpatrywano dalsze zgłoszenia członkowskie: Węgier, Jugosławii, Filipin, Rumunii i Wenezueli. Po oświadczeniu przewodniczącego Kennyona, iż wszystkie warunki statutowe zostały przez wyżej wymienionych kandydatów spełnione, zgłoszenia jednomyślnie zatwierdzono. Przeciwko tym zgłoszeniom zaprotestowała pisemnie Jugosławia, ponieważ przewodniczący nie udzielił jej głosu do chwili zatwierdzenia jej członkowstwa. W proteście tym delegaci jugosłowiańscy zwrócili uwagę na fakt, iż Jugosławia jest jednym z członków założycieli Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, biorących udział w zeszłorocznym zjeździe w Kopenhadze i wpłacających składki członkowskie, uważa więc zaprzeczenie jej praw członkowskich w Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy za błąd względnie nieporozumienie.

W dalszym ciągu obrad żywą dyskusję wywołała sprawa przyjęcia do Organizacji hiszpańskich dziennikarzy emigracyjnych. Po około 2-godzinnej debacie i przemówieniu delegata Związku Radzieckiego Zasławskiego, który wypowiedział się zdecydowanie za przyjęciem dziennikarzy republikańskiej Hiszpanii do MOD — przystąpiono do głosowania, które rozstrzygnęło sprawę na korzyść dziennikarzy hiszpańskich. Większością 14 głosów przeciwko 6 zostali oni przyjęci jako równouprawnieni członkowie do Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. Uchwałę tę powitano oklaskami.

Listy z materiałem wybuchowym

Niezwykły zamach na Bevina i innych brytyjskich mężów stanu

dziełem żydowskiej organizacji terrorystycznej

LONDYN, 6. 6. — Szereg osobistości brytyjskiego świata politycznego otrzymało listy, w których znajdował się materiał wybuchowy. Każdy z tych listów miał wybuchnąć w chwili jego rozpieczętowania, dzięki jednak wczesnemu powiadomieniu policji udało się zapobiec wypadkom. Policja brytyjska oblicza ogólną liczbę tych listów na 11.

Wśród odbiorców listów znalazł się również minister spraw zagranicznych Bevin. Listy otrzymali również minister handlu sir Stafford Cripps, lord pieczęci prywatnej Greenwood, minister aprowizacji John Strachey, rzeczoznawca do spraw Środkowego Wschodu gen. sir Edward Spears, b. dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie sir Evelin Barker, b. wysoki komisarz w Palestynie sir Harold Mac Michael i sekretarz stanu do spraw finansowych w ministerstwie wojny J. Feeman, a ponadto, jak słychać, listy otrzymali b. minister Eden i ambasador brytyjski w Paryżu Duff Cooper. Krążyły również pogłoski, zdementowane zresztą przez prasę, jakoby jeden z listów z materiałem wybuchowym został skierowany do króla Jerzego.

Żaden z ładunków wybuchowych nie eksplodował, jednakże rzeczoznawcy Scotland Yardu orzekli, że naboje, z których każdy zawierał po 100 gram celignitu, były dostatecznie silne, by ciężko zranić, a nawet zabić odbiorcę.

Policja kontynuuje dochodzenia w tej sprawie. Władze zastosowały najdalej idące środki ostrożności.. Wszyscy wybitni politycy brytyjscy zostali specjalnie ostrzeżeni. Na pocztach, portach i lotnisku wprowadzono ścisłą kontrolę.

LONDYN, 6. 6. (PAP). Agencja Reutera donosi, że żydowska organizacja Sterna opublikowała w Tel-Avivie oświadczenie, w którym stwierdza, że członkowie jej wysłali do szeregu wybitnych osobistości w Wielkiej Brytanii przesyłki z materiałem wybuchowym. Organizacja Sterna stwierdza, w swym oświadczeniu, że przesyłki zostały wysłane przez oddział europejski organizacji „bojowników o wolność Izraela".

Tajna radiostacja niemiecka im. Bormanna

LONDYN. 6. 6. (PAP). — Korespondent Agencji Reutera donosi z Berlina, że na fali 30 m. pracuje tajna radiostacja, nazywająca się „Stacją im. Bormanna". Rozgłośnia ta rozpowszechnia różne alarmujące pogłoski wojenne.

Albo do PKPR albo do Niemiec na roboty

Smutny los tych, którzy nie wracają do kraju

LONDYN, 6. 6. (PAP). W Izbie Gmin minister wojny Bellenger odpowiadał na pytania, dotyczące wypadków deportacji Polaków z Anglii do Niemiec. Minister oświadczył, że spośród tych żołnierzy polskich, którzy ani nie chcą wrócić do kraju, ani też wstąpić do PKPR, przesiedlono do Niemiec 105 osób. Posłowie opozycji stwierdzili, że deportacja żołnierzy polskich do Niemiec jest niesprawiedliwa i nielegalna.

Minister zaznaczył, że członkowie polskich sił zbrojnych, którzy odmówili przejścia do życia cywilnego za pośrednictwem PKPR, z natury rzeczy podlegają nadal dyscyplinie wojskowej. Mogą oni, jeżeli chcą, wyemigrować, jednakże na własny koszt. Wreszcie minister dodał, że Polacy, którzy nie chcą podjąć żadnej decyzji, wykazują „niewdzięczność wobec rządu brytyjskiego". Niemożliwe jest utrzymywanie na dalszą metę w Anglii tych członków polskich sił zbrojnych, którzy nie chcą znaleźć sobie pracy ogólnej za pośrednictwem PKPR.

Droga do podniesienia dobrobytu mas i umocnienia władzy ludowej

Rezolucja w sprawie sytuacji gospodarczej uchwalona przez plenum KCZZ

W obliczu poważnej sytuacji gospodarczej powinny być podjęte energiczne środki w celu podniesienia realnej wartości płac, na drodze wprowadzenia bardziej prawidłowego podziału masy towarowej na rynku.

W związku z uchwalonymi przez Sejm ustawami, zmierzającymi do uregulowania wymiany towarowej, usprawienia polityki podatkowej oraz do zabezpieczenia aprowizacji reglamentowanej, plenum KCZZ postanawia:

1) Zmobilizować masy pracujące do zdecydowanej walki z drożyzną i spekulacją;

2) Wydelegować do pracy w komisjach Kontroli Społecznej, w komisjach cennikowych i notowań oraz do obywatelskich komisji podatkowych najbardziej ofiarnych, uczciwych i sumiennych działaczy;

3) Zorganizować w fabrykach i oddziałach związków zawodowych komitety do walki z drożyzną, które miałyby za zadanie delegowanie do komisji kontroli cen i obywatelskich komisji podatkowych — kontrolerów i lustratorów społecznych, jak również nadzór nad siecią handlową swojego rejonu.

W dalszym ciągu rezolucja wzywa czynniki rządowe do jak najszybszego ustalenia godziwych marż handlowych, aby świat pracy mógł otrzymać towary bez nadmiernego obciążenia i wzbogacenia pośredników. Do usprawnienia handlu należy dążyć po przez rozbudowę państwowego i spółdzielczego handlu hurtowego i detalicznego, po przez państwowe i spółdzielcze domy towarowe. Należy walczyć o upowszechnienie spółdzielczości oraz o usunięcie braków w jej pracy drogą likwidacji obrotów z sektorem prywatnym, rozbudowy do łowej spółdzielczości.

Związki zawodowe powinny wziąć czynny udział w organizowaniu spółdzielni zamkniętych w fabrykach i zakładach pracy.

Rezolucja kładzie też nacisk na współpracę z urzędami skarbowymi i lustratorami podatkowymi w wykrywaniu utajonych obrotów.

Zwróciwszy uwagę na konieczność jak najczynniejszego udziału świata pracy w bitwie o handel, o prawidłowy rozdział dochodu społecznego — rezolucja wzywa masy pracujące do wzmożonej i wydajnej pracy oraz do oszczędnej gospodarki, celem podwyższenia na tej drodze poziomu życiowego mas pracujących. Równocześnie zaś zwraca uwagę na dopilnowanie wykonania istniejących przepisów odnośnie płac pracowników. Plenum KCZZ domaga się powołania rad nadzoru społecznego w Zjednoczeniach i w Centralach w celu pogłębienia kontroli społecznej w unarodowionym przemyśle.

Rezolucja kończy się stwierdzeniem, że ruch zawodowy zdaje sobie sprawę, iż tylko przez własną pracę, przez dyscyplinę społeczną i rentowną gospodarkę, przez likwidowanie przerostów i marnotrawstwa, przez walkę z podziemiem gospodarczym, z drożyzną i spekulacją masy pracujące będą mogły podnieść swój dobrobyt i umocnić władzę ludową.

Naród włoski manifestuje swe przywiązanie do republiki

RZYM. 6. 6. — Pierwsza rocznica proklamowania republiki włoskiej, obchodzona była w całym kraju bardzo uroczyście. W uroczystościach wziął udział prezydent de Nicola.

W Rzymie w czasie manifestacji na Piazza del Popolo udział brało około 100.000 osób. — Przemawiali przedstawiciele wszystkich partii demokratycznych. Po zakończeniu przemówień, stu tysięczny tłum przez cztery godziny manifestował na ulicach Rzymu.

Podobne manifestacje, przy bardzo licznym udziale ludności, odbyły się w Mediolanie, Bolonii, Turynie, Wenecji, Palermo, oraz w szeregu innych miast. (gr)

Poselstwo greckie w Jugosławii ośrodkiem szpiegostwa i skupu kosztowności

BELGRAD 6. 6. (PAP). — Przed sądem wojennym stanęło 5 mężczyzn oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Grecji. 4 spośród nich są pochodzenia greckiego. Są oni oskarżeni o dostarczenie greckiemu attache wojskowemu, wydalonemu niedawno z Jugosławii, wiadomości wojskowych i danych o uchodźcach greckich w Jugosławii. Prócz tego niektórzy oskarżeni sprzedawali nielegalnie na rzecz członków poselstwa greckiego złoto i biżuterię.

Abd-el-Krim zaproszony do Libanu

PARYŻ, 6. 6. (PAP). Agencja France Presse donosi z Kairu, że Abd-el-Krim dostał od kilku organizacji arabskich zaproszenia osiedlenia się w Libanie.

Do Libanu ma również przybyć na pobyt kilkumiesięczny wielki mufti Jerozolimy.

Po obradach plenum KCZZ

Związki zawodowe w walce ze spekulacją

Jak czytelnicy wiedzą z zamieszczonych przez nas sprawozdań, w dniach 3 i 4 czerwca br. obradowało w Warszawie plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Obrady plenum KCZZ są w życiu klasy robotniczej wydarzeniem, które z natury rzeczy przyciąga baczną uwagę nie tylko zorganizowanych robotników i pracowników ale i całego społeczeństwa. W ciągu ostatnich bowiem lat Zw. Zaw. zarówno ilościowo, organizacyjnie jak i swoim wpływem ideowym zajęły taką pozycję w życiu naszego kraju, że decyzje podjęte przez naczelne organa ruchu zawodowego, posiadają bardzo poważne znaczenie.

Ostatnie obrady plenum KCZZ dotyczyły przede wszystkim uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy ustaw gospodarczych mających zaprowadzić ład w naszym życiu handlowym i w dziedzinie podatkowej. W wyniku obrad plenum KCZZ stwierdzić należy, że związkowcy stanęli zdecydowanie na stanowisku pełnego poparcia nowych ustaw gospodarczych. Z przemówień wygłoszonych w czasie obrad wyraźnie wynika, że związkowcy oceniają należycie znaczenie udziału zorganizowanego świata pracy w ich realizacji. Komisja Centralna Zw. Zaw. wezwała wszystkich robotników i pracowników do udziału w walce ze spekulacją. W tym celu podjęto decyzję wzmocnienia dyscypliny związkowej w okresie kiedy warstwy pracujące przystępują do tej walki. Do walki z elementami gospodarczo szkodliwymi występuje „zorganizowana, zwarta, jednolita masa związkowców“ — jak oświadczył przewodniczący warszawskiej Rady Związków Zawodowych tow. Rustecki.

Te oświadczenia znajdują już swój praktyczny wyraz w działalności związków zawodowych na terenie całego kraju.

Oto kilka przykładów:

Na terenie Warszawy związkowcy biorą już czynny udział w Społecznych Komisjach Kontroli Cen, które obecnie przeciętnie kontrolują 100 sklepów dziennie, przy czym sporządzają mniej więcej po 60 protokółów.

To samo dzieje się na terenie Łodzi. Wrocławia i innych większych ośrodków przemysłowych. Aby zagadnienie walki ze spekulacją postawione było w najbardziej właściwy sposób związki zawodowe wystąpiły z inicjatywą organizowania specjalnych kursów dla związkowców i członkiń Ligi Kobiet. Kursy takie już działają w niektórych ośrodkach. Pierwszym miastem, które takie kursy zorganizowało były Katowice. Należy wyrazić życzenie, aby w ślad za tym miastem śląskim poszły i inne ośrodki życia związkowego.

Również w Warszawie rozpoczął się już kurs dla związkowców, który dostarczy stolicy 1500 kontrolerów i kontrolerek fachowo przygotowanych do spełniania swojego odpowiedzialnego i zaszczytnego obowiązku społecznego. Wobec tego, że aparat kontroli zostanie rozszerzony na miasta powiatowe, a nawet mniejsze miejscowości, by spełnić ważne zadanie dokładnego ujęcia obrotu między miastem a wsią, musi być zwrócona baczna uwaga na tych kursach na procesy wymiany towarowej między wsią i miastem.

W ten sposób celowo i praktycznie Związki Zawodowe realizują swój udział w ofensywie przeciwdrożyźnianej, której technikę i ostateczne cele omówione zostały właśnie na plenarnym posiedzeniu KCZZ.

I. R.

Rad z Ameryki dla Polski

odebrał w Gdańsku min. Michejda

W dniu 4 czerwca br. odbyło się w porcie gdańskim na statku kanadyjskim ss „Marchcape“, należącym do Montreal Shipping Ltd przejęcie nie często spotykanego ładunku. Statek bowiem poza drobnicą mieszaną 2500 ton pochodzenia unrrowskiego przywiózł z Ameryki Północnej, również w ramach UNRRA, nadzwyczaj cenną przesyłkę 3,011 g radu. Przejęcia dokonał na stasku osobiście minister Zdrowia Michejda w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa i biura odbioru transportów morskich.

Przesyłka ta stanowi pierwszą część radu, przyznanego nam w ilości 15 gramów.

Zaznaczyć należy, że pomieszczenie, w którym przechowywano na statku rad było tak przezornie zabezpieczone, iż dostęp do niego trzeba było otworzyć przy pomocy aparatu autogenicznego. Ładunek radu wartości 90 tys. dolarów, został w dniu dzisiejszym przesłany do Warszawy. O jego podziale na większe miasta zadecyduje Ministerstwo Zdrowia.

„Żądamy uczciwego handlu!“

W akcji antydrożyźnianej nie zabraknie żadnej kobiety

Z przebiegu wielkiego wiecu kobiecego w Bydgoszczy

Wczoraj w dużej sali OKZZ w Bydgoszczy odbył się wielki wiec kobiet, zwołany przez Społeczno Obywatelską Ligę Kobiet w sprawie zwalczania drożyzny i spekulacji. Już sama zapowiedź tego wiecu wywołała ogromne zainteresowanie wśród ogółu kobiet. W dniu wczorajszym na zgromadzenie przybyły licznie kobiety starsze spracowane, młodsze gospodynie, liczna młodzież żeńska pracująca i zorganizowane członkinie ZWM i OMTUR. Przybyły tłumnie członkinie Społ. Ligi Obyw. Kobiet oraz wiele niezorganizowanych kobiet ze sfer robotniczych i inteligencji pracującej.

Wiec już się rozpoczął, a coraz to nowe grupy kobiet przybywały, zapełniając salę po brzegi. W oczy rzucały się liczne transparenty z hasłami, jak:

„Wszystkie kobiety staną do walki ze spekulacją i paskarstwem“.

„Żądamy uczciwego handlu i uczciwych zarobków kupieckich“.

Żądamy zniżki cen na artykuły pierwszej potrzeby“.

„Liga Kobiet walczy ze spekulacją i drożyzną“.

Jeden z największych transparentów, przedstawiający powieszonego paskarza nosił nast. napis: „Takiej kary żądamy dla paskarzy“.

Nastrój zgromadzenia od pierwszej chwili był poważny i skupiony. Przybyłe tak tłumnie na wiec kobiety dobrze sobie zdawały sprawę z tego o jak wielką stawkę tu chodzi: wygrana bitwa o ceny — to radość i większy dobrobyt w domostwach naszych. Z wielką uwagą i napięciem wysłuchano przemówień, jak również dyskusji. Raz poraz sala żywo reagowała hucznymi oklaskami na wywody zabierających głos, wykazując duże zrozumienie dla sprawy i wyrobienie polityczno - społeczne naszych kobiet.

Wiec zagaiła przewodnicząca Ligi Kobiet ob. Stefanowiczowa, zapraszając do prezydium posłankę Bosiakową, ob. Mańczakową, ob. Klimczakową i ob. Kroczową, pracownic fabr. czapek.

Referat wygłosiła pos. Bosiakowa. Stwierdziła ona, iż kobieta jest zawsze najczulszym barometrem na ceny rynkowe. Już przed kilku miesiącami na zebraniu w tej samej sali kobiety bydgoskie sygnalizowały o powolnym jeszcze, ale stałym wzroście cen i dla tego to dziś one wyrażają swą największą radość i wdzięczność rządowi za podjęcie zdecydowanej i ostrej walki z paskarstwem i spekulacją.

Prelegentka przedstawiła przebieg dyskusji sejmowej nad rządowymi projektami ustaw antyspekulacyjnych, uchwalonych olbrzymią większością głosów. Obecnie od współdziałania kobiet zależy w pierwszym rzędzie, czy poczynania rządu uwieńczone zostaną zwycięstwem, które będzie zarazem zwycięstwem całego świata pracy w Polsce, walczącego o sprawiedliwy podział dochodu społecznego. Kontrolując ceny na rynku i w sklepach kobiety same winny czuwać nad sobą aby nie popadać w panikę, wywoływaną przez reakcję i spekulantów, jeśli chwilowo będzie brak jakiegoś artykułu. Przez dokonywanie nieusprawiedliwionych zapasów wprowadza się chaos w gospodarkę państwa i ułatwia się spekulacyjną robotę przestępczym elementom.

Obecnie odbywa się werbunek kobiet do obywatelskich komisji antyspekulacyjnych. Wejdą do tych komisji kobiety rozumne, obywatelsko wyrobione bez względu na wykształcenie i pochodzenie społeczne. Ogół kobiet będzie pomagał komisjom, demaskując nieuczciwe elementy na każdym kroku (oklaski).

Z ramienia OKZZ przemawiał sekretarz tow. Dereziński, wykazując, iż zapoczątkowana walka ze spekulacją jest doniosłą sprawą ogółu i wymaga wielkiego zrozumienia ze strony kobiet. Przedstawił on nast. zebranym szereg posunięć, dokonanych już na tym odcinku przez związki zawodowe. Hucznymi oklaskami przyjęto jego apel, aby żadna gospodyni nie ważyła się płacić wyższych cen, chcąc za wszelką cenę zdobyć masło lub jaj, jak to się działo np. przed świętami Wielkanocy. Mówca wyraził głębokie przekonanie, że walka o ceny w Polsce zostanie wygrana właśnie przy dużej pomocy ze strony kobiet.

W dyskusji przemawiała ob. Nehrebecka i ob. Krocz. Mocno oklaskiwano przemawiającą ob. Kroczową, gdy domagała się stosowania w wyjątkowych wypadkach wyższych kar na paskarzy aż do kary śmierci włącznie. Słuchaczki głośno solidaryzowały się z nią, gdy mówiła o reakcji, która dla własnych celów politycznych wspomaga paskarzy, spekulantów i staje w ich obronie. Jest to zemstą za przegrane referendum, za przegrane wybory. Pobita na głowę w walce politycznej reakcja pragnie dziś się odegrać w walce gospodarczej i dlatego np. PSL w Sejmie nie głosowało za ustawami antyspekulacyjnymi.

„Kobiety będą czuwały nad cenami w sklepach i na rynku, mówiła ob. Kroczowa, żaden paskarz i spekulant nie ujdzie zasłużonej kary (oklaski). Wydajemy walkę na śmierć i życie elementom spekulacyjnym. (oklaski). Staniemy wszystkie wokół rządu, by mu dopomóc do zwycięstwa nad hydrą paskarską. Muszą oni poczuć na sobie twardą rękę ludu pracującego“.

Po wyczerpaniu dyskusji jednogłośnie uchwalono rezolucję, wyrażającą wdzięczność rządowi za ustawy antyspekulacyjne wraz z zapewnieniem, że wszystkie kobiety staną do walki ze spekulacją i paskarstwem.

Odśpiewaniem Roty zgromadzenie zakończono.

Nie tylko w branży spożywczej uprawia się paskarstwo

Czas najwyższy zająć się skontrolowaniem cen

we wszystkich gałęziach handlu

na Pomorzu

Kontrola w dziedzinie obrotu handlowego artykułami spożywczymi, jakkolwiek szczególnie ważna ze względu na codzienne potrzeby ludności, nie powinna jednak odwrócić naszej uwagi od innych gałęzi handlu, w których pole do nadużyć spekulacyjnych jest równie szerokie. Zresztą nie samym chlebem i mięsem żyje człowiek, — ma on wiele innych potrzeb, również nieodzownych, jak zapewnienie sobie wyżywienia. Uzdrowienie handlu spożywczego jest tedy jednym tylko odcinkiem tej wielkiej akcji, którą przeprowadzić musimy, aby przywrócić zarobkom świata pracy ich rzeczywistą wartość.

Weźmy dla przykładu handel drogeryjny. Ceny na artykuły drogeryjne rosną, jak grzyby po deszczu, ale nikt jakoś dotąd w sprawę tę nie ingeruje. Taka, powiedzmy, pasta do zębów, która przed miesiącem kosztowała 80 zł. za tubę, kosztuje dziś 120—140 zł. Żyletki do golenia, za które płaciło się niedawno 14 zł. za sztukę, dziś kosztują 20 zł. i to w gatunku gorszym. Podobnie przedstawia się sprawa z mydłem toaletowym, wodą kolońską itd.

Z wody kolońskiej można ostatecznie zrezygnować, ale pasta do zębów, żyletki i mydło toaletowe (dla małych dzieci) są to artykuły pierwszej potrzeby, bez których człowiek obejść się nie może. I dlatego podany wyżej wzrost cen bije człowieka pracy po kieszeni równie boleśnie, jak drożyzna na rynku żywnościowym. Że przytym mamy tu do czynienia z przejawami spekulacji, o tym świadczy fakt, że te same artykuły drogeryjne w spółdzielniach zamkniętych kosztują często o połowę taniej, niż w handlu prywatnym.

Podobne skoki cen obserwować możemy również i w innych branżach. Okoliczność, że nie wywołują one takiego rozgoryczenia, jak drożyzna na rynku żywnościowym, tłumaczy się zapewne tym, że częstotliwość zakupów jest w tym wypadku znacznie mniejsza. Biorąc jednak w sumie, straty, jakie ponosi przeciętny konsument nie są tu bynajmniej mniej dotkliwe.

Należy więc zaapelować do kompetentnych czynników, aby czym prędzej roztoczyły nadzór i kontrolę nad całokształtem obrotu towarowego na Pomorzu we wszystkich jego odgałęzieniach. Spekulant bowiem jest równie niebezpieczny dla społeczeństwa wszędzie, gdzie się usadowi i wszędzie dosięgnąć go musi zasłużona kara.

Delegacja Radia Polskiego

w Pradze

PRAGA, 6. 6. (PAP). W dniach od 1 do 5 bm. bawiła w Pradze delegacja Radia Polskiego pod przewodnictwem dyrektora naczelnego Wilhelma Billiga. Delegacja przeprowadziła z przedstawicielami radia czeskiego pod przewodnictwem dyrektora naczelnego B. Lastovicky'ego rozmowy na temat zacieśnienia i praktycznego wykonania współpracy radiofonii obydwu krajów.



Historia bez słów...

Odkrycie drugiego bieguna magnetycznego

(MOSKWA 6. 6. (PAP). — Jak donosi Agencja Tass, został odkryty drugi biegun magnetyczny pomiędzy Ziemią Wrangla a Ziemią Franciszka Józefa. Radziecki badacz arktyczny prof. Weinberg pierwszy wysunął przypuszczenie o istnieniu drugiego bieguna magnetycznego. Samoloty brytyjskie doniosły w r. 1947 przelatując nad Sverderup, że biegun magnetyczny znajduje się około 300 mil na północny zachód od dotychczas oznaczonego położenia. Radzieccy uczeni stwierdzają, że odchylenie igły magnesowej, o którym doniosła załoga samolotu brytyjskiego, potwierdziło teorię radziecką, że istnieją dwa bieguny magnetyczne, a nie jeden, jak dotychczas przypuszczano.

Skazanie żon

Schiracha i Funka

Skończyło się luksusowe życie Emmy Goering i wdowy po Franku

BERLIN, 6. 6. (PAP) Agencja Dana donosi, że niemiecki sąd denacyfikacyjny skazał żonę b. „wodza“ młodzieży niemieckiej Baldura von Schiracha na 20 lat więzienia za należenie do partii hitlerowskiej od 1931 r. i za „polityczne popieranie“ swego męża. Żona Funka została skazana na dożywotnie więzienie za „ciągnięcie osobistych zysków z machinacji męża“.

LONDYN. 6. 6. — Korespondent Agencji Reutera, który odwiedził obóz w Augsburgu, gdzie internowane są żony dygnitarzy hitlerowskich donosi, że Emma Goering uskarża się na niewystarczające - jej zdaniem - odżywianie kawa, zupa z makaronem i kartoflami, 150 gram chleba, ser i kartofle. Z podobnymi skargami wystąpiła wdowa po „generalnym gubernatorze“ Franku.

Złośliwy grymas pana Biurokracego

Osobliwa „droga instancji"

przy zakupach soli leczniczych

W jednym z poprzednich numerów naszego pisma, w skromnej notatce poruszyliśmy sprawę chwilowego braku soli kąpielowej w Bydgoskiej Ubezpieczalni Społecznej, wyrażając zdziwienie, że mogło się to wydarzyć, gdy przecież tuż pod bokiem mamy saliny inowrocławskie. Drukując tę notatkę, nie przypuszczaliśmy, że drobny ten w gruncie rzeczy fakt ma nie byle jaką „historię" i że wiąże się ze sprawą, której poruszenie zasługuje już nie na skromną wzmiankę, lecz na cały artykuł.

Od dyrektora Ubezpieczalni bydgoskiej ob. Charlemagne otrzymaliśmy pismo, które wyjaśnia całą sprawę, ale wyjaśnia ją w sposób dość nieoczekiwany. Posłuchajmy, co pisze dyr. Charlemagne:

„Ubezpieczalnia Społeczna stwierdza, że aczkolwiek Inowrocław mamy blisko, jednakowoż by uzyskać konieczną dla zakładu sól, należy uprzednio zwrócić się do Dyrekcji Monopolu Solnego w Krakowie, ul. Czysta 7. Ubezpieczalnia w Bydgoszczy pismem z dnia 9. 10. 46 zwróciła się do Dyrekcji Monopolu Solnego w Krakowie o sprzedanie soli kąpielowej dla zakładu kąpielowego. Asygnatę na odbiór 5 ton otrzymała w dniu 23. 10. 46. Z uwagi na brak pomieszczeń, przydzieloną sól Ubezpieczalnia odbierała w ratach, przy czym w mies. kwietniu br. pozostało jej jeszcze dwie tony soli na dobro. Wobec kończących się zapasów soli w tut. zakładzie kąpielowym, Ubezpieczalnia Społeczna zwróciła się telegraficznie dnia 29. 4. 47 do Żupy Solnej w Inowrocławiu z zapytaniem, kiedy może odebrać pozostałe dwie tony soli kąpielowej. Żupa Solna odpowiedziała, że asygnata z dnia 23. 10. 46 straciła swą ważność (Ubezp. Społ. uprzednio o powyższym nie została powiadomiona) i należy zwrócić się do Dyr. Mon. Solnego w Krakowie o nowy przydział.

Ubezpieczalnia Społeczna pismem z dnia 3. 5. 47 zwróciła się do Dyr. Mon. Soln. w Krakowie o sprzedanie dwóch ton soli kąpielowej. Wobec tego, iż dotychczas asygnaty nie otrzymała, Ubezpieczalnia Społeczna monitowała Dyr. Mon. Solnego w Krakowie o najspieszniejsze nadesłanie zezwolenia na nabycie soli. Poza tym, Ubezpieczalnia Społeczna nadmienia, iż po stwierdzeniu braku soli, natychmiast zakupiono zastępczą sól na miejscu, tak, iż zakład kąpielowy zasadniczo pozbawiony był nie z winy Ubezpieczalni zaledwie jeden dzień soli kąpielowej.

Jednocześnie Ubezp. Społ. podaje, iż zawsze ma na uwadze dobro ubezpieczonych i dlatego dopiero ostateczność zmusiła ją do zakupienia soli na miejscu, **wartościowo gorszej** (wytłuszczenie nasze — red.). Ubezpieczalnia Społeczna uprzejmie prosi przeto, P. T. Redakcję o łaskawe przyjęcie do wiadomości powyższego wyjaśnienia".

Wydaje się nam rzeczą zbyteczną komentować szczegóły, podane w wyjaśnieniu Ubezpieczalni Społecznej — odpowiednie wnioski nasuwają się same przez się. Chcieliśmy tylko zaproponować dalsze ulepszenie systemu przydziału soli dla celów leczniczych. Otóż najlepiej byłoby, aby każdy obywatel, pragnący korzystać z kąpieli solnych, osobiście zwracał się z odpowiednio umotywowanym wnioskiem do Monopolu Solnego, Kraków, ul. Czysta 7, otrzymywał stamtąd asygnatę na sól, sprowadzał ją z Żupy Solnej, przestrzegając ściśle terminów i przynosił ze sobą w woreczku potrzebną każdorazowo ilość do zakładu kąpielowego. Jak biurokracja — to biurokracja...

* * *

Przy okazji dowiedzieliśmy się o istnieniu jeszcze jednego wonnego kwiatuszka z łąki p. Biurokracego. W końcu listopada Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy otrzymała z Zakładu Zdrojowego w Iwoniczu ofertę na dostarczenie soli jodo-bromowej dla kąpieli domowych. Po rozpatrzeniu oferty i zaopiniowaniu jej przez zespół lekarski Ubezpieczalni, wysłano do Iwonicza zamówienie na 500 kg. oferowanej soli. Zamówienie wyszło w końcu stycznia br.

21 lutego Ubezpieczalnia otrzymała odpowiedź, że z powodu reorganizacji, sprzedaż soli iwonickiej została chwilowo wstrzymana. Innymi słowy zakład w Iwoniczu zalecił chorym wstrzymanie się z bólami, aż do zakończenia „reorganizacji", pocieszając ich, że już w kwietniu sprzedaż soli będzie wznowiona.

Mimo zapowiedzi, w kwietniu zamówione 500 kg. soli iwonickiej do Bydgoszczy nie nadeszły. W związku z tym w końcu kwietnia Ubezpieczalnia ponownie zwróciła się do zakładu w Iwoniczu, prosząc o wykonanie zamówienia. W odpowiedzi nadeszło pismo, że należy obecnie zwrócić się w tej sprawie do Domu Sanitarnego w Warszawie, ul. Żurawia 24. Zamówienie, wysłane następnie przez Ubezpieczalnię do Domu Sanitarnego pozostało na razie bez odpowiedzi.

Jedno jest w tym pocieszające, że reorganizacja posunęła się w międzyczasie naprzód. Sól iwonicką zamiast bezpośrednio w Iwoniczu, należy obecnie zamawiać w Warszawie. Jest to oczywiście wysoce dogodne i praktyczne. Niepokojące jest wprawdzie milczenie Warszawy, ale zapewne z kolei tam przeprowadza się teraz reorganizację.

Jednego tylko ani rusz zrozumieć nie możemy, dlaczego chorzy, potrzebujący kąpieli jodo-bromowych muszą czekać, aż Iwonicz i Warszawa dokończą „reorganizacji" i dlaczego pacjenci w Ubezpieczalni Społecznej kąpać się muszą w solance wartościowo gorszej z powodu biurokracji w Monopolu Solnym?...

Czekamy na naśladowców w innych miastach Pomorza

Wydatna obniżka cenników w rzemiośle toruńskim

Obywatelskie stanowisko cechów krawców, szewców i fryzjerów

Dowiadujemy się, iż w dniu 3 bm. plenum cechu krawieckiego w Toruniu postanowiło włączyć się do wielkiej akcji walki z drożyzną i w związku z tym, powzięło jednomyślną uchwałę, zobowiązującą wszystkich swoich członków na terenie miasta i pow. toruńskiego do wydatnego obniżenia cen za szycie. I tak np. za uszycie garnituru męskiego nie będzie wolno brać więcej jak 3500 zł.

W ślad za krawcami poszli i szewcy toruńscy, ustalając następujący cennik: za wykonanie półbucików męskich (z materiału szewca) — 5600 zł., z lepszej skóry — 7400 zł., damskich do num. 39 włącznie zł. 4000 z lepszej skóry — 6000 zł.: podzelowanie obuwia męskiego (skóra dostarczona przez klienta) zł 200 damskiego — 160 zł., obcasy męskie i damskie zł 80.

Również toruński cech fryzjerów obniżył opłaty za strzyżenie do zł. 40, a za golenie do zł. 20.

Obywatelskiemu stanowisku cechów toruńskich, należy z uznaniem przyklasnąć. Niewątpliwie przyczyni się ono w dużym stopniu do zwalczania drożyzny w Toruniu, a jednocześnie będzie pociągającym przykładem dla wszystkich innych cechów na terenie naszego województwa, które muszą również poddać rewizji swoje obecnie wygórowane cenniki.

Czekamy na naśladowców tej zdrowej inicjatywy w rzemiośle.

Centrala tekstylna uporządkuje hurt włókienniczy

„Społem" będzie sprzedawać tylko spółdzielniom

ŁÓDŹ, 6. 6. (PAP) W terminie do 30 czerwca br. Centrala Tekstylna przejmie handel hurtowy wyrobami włókienniczymi. Dotychczas rolę dystrybutora na szczeblu hurtowym spełniała Państwowa Centrala Handlowa, pewną ilość towarów rozprowadzali prywatni hurtownicy i półhurtownicy. Około 40 procent towarów tekstylnych, sprzedawanych na rynek wewnętrzny, rozprowadzało „Społem", które zbywało część otrzymanych towarów detalicznym kupcom prywatnym.

Obecnie „Społem" otrzymywać będzie niezmniejszoną ilość towarów, z tym jednak zastrzeżeniem, że rozprowadzać je będzie wyłącznie między placówkami spółdzielczymi. Pozostałą część sprzedaży hurtowej przejmuje od PCH i hurtowników prywatnych Centrala Tekstylna, która rozbudowawszy dostatecznie swój aparat zbytu i wyszkoliwszy odpowiedni personel, jest w stanie przeprowadzić lepiej sprzedaż, niż to czyniła PCH, względnie pewna część hurtowników prywatnych. W ten sposób usunięte zostanie jedno zbędne ogniwo pośrednie między producentem a konsumentem.

Nowo zorganizowany Wydział Handlu Hurtowego przy Centrali Tekstylnej uruchomi szereg hurtowni rejonowych, w których zaopatrywać się będą mogli prywatni kupcy detaliczni. Listy solidnych kupców detalicznych przedstawione będą przez rejonowe zrzeszenia kupieckie. Spośród istniejących hurtowni prywatnych wybrana zostanie część, gwarantująca ścisłe przestrzeganie zasad solidnego handlu. Placówki te będą miały również przydzielonych do obsłużenia klientów detalistów.

---

20 domów towarowych

powstanie w ciągu czerwca

W walce o właściwy poziom cen, konsekwentnie jest realizowana organizacja Domów Towarowych.

Obecnie są już czynne Domy Towarowe w Katowicach, Bielsku, Gliwicach i Poznaniu, a w najbliższym czasie nastąpi otwarcie Domów Towarowych w Wałbrzychu i w Warszawie.

Poza tym w ciągu bieżącego miesiąca powstanie około 20 nowych Domów Towarowych, m. inn. w Bydgoszczy, Częstochowie, Płocku, Grudziądzu, Świeciu, Gnieźnie, Tarnowie, Kluczborku i Białogrodzie.

O nowe oblicze teatru bydgoskiego

Na marginesie premiery „Żołnierza Królowej Madagaskaru"

W środę 4 bm. Teatr Polski w Bydgoszczy wystąpił z premierą „Żołnierza Królowej Madagaskaru", „wesołej starowarszawskiej przygody", którą według farsy Dobrzańskiego przerobił Julian Tuwim, a w stylową ilustrację muzyczną zaopatrzył Tadeusz Sygietyński. Widowisko składa się z szeregu operetkowo-rewiowych obrazów, powiązanych wspólną farsową akcją, osnutą wokół dwóch osób centralnych: Mazurkiewicza, mecenasa z Radomia, i artystki rewiowej Kamilli.

„Przygoda starowarszawska", związana chronologicznie z faktem pierwszego pociągu na linii Radom—Warszawa, przedstawia zabawną anegdotę sceniczną, nie pozbawioną szczerego i bezpośredniego śmiechu i żartu nad barwnym, lecz dziś już naiwnym światem „kankanowych falban" i „szampitra". Świat, rozkołysany upajającym dźwiękiem modnych wiedeńskich walczyków świat mieszczańskich świętoszków, upartych, lecz w istocie niekonsekwentnych szermierzy cnoty i powierzchownej moralności.

Na przykładzie mecenasa Mazurkiewicza, prezesa purytańskiego towarzystwa „Lilia Radomska" ukazują autorzy zetknięcie się rzekomo dwóch odrębnych światów: „moralnej" prowincji i „grzesznego" miasta. Ta właśnie panująca w całym widowisku sytuacja daje sposobność do szeregu wesołych epizodów, które w żarcie i kpinie demaskują hipokryzję i obłudę mieszczańskich ascetów. Wśród tych epizodów wyróżnia się scena perswazji i wymówek surowego frazeologa i teoretyka cnoty Mazurkiewicza wobec zalotnej, dowcipnej i przebiegłej uwodzicielki Kamilli. Scenę tę z wdziękiem i plastyką zagrała Ola Obarska, która jako Kamilla imponowała pięknym, stylowym strojem, miłą powierzchownością i głosem. Natomiast Mieczysław Wielicz w roli Mazurkiewicza pozostawał w dość znacznym dystansie od tego ideału wirtuozostwa, jaki stworzył dla tej postaci w przedwojennej Warszawie Mariusz Maszyński lub nawet ostatnio Ludwik Sempoliński. Mazurkiewicz Wielicza nie dysponował tą sugestywną siłą niewymuszonego i samorodnego komizmu, który leży w każdym najdrobniejszym geście, wyziera z przymrużenia powiek i uścisku dłoni, brzmi w intonacji każdego zdania i słowa. Wielicz był po prostu zabawny i dowcipny. Z licznej obsady poza tym trzeba wymienić tercet pań Mąckich w wykonaniu Krzywickiej, Stróżyńskiej i Okońskiej, Strzałkowskiego w roli syna Mąckich oraz Kassowskiego, który w potrójnej roli wykazał szczególną zdolność do przekonywujących metamorfoz. Z uczniów bydgoskiej Szkoły Dramatycznej wyróżnił się odtwórca roli kelnera, który świetnie naśladował pijanego, oraz wykonawca roli swawolnego Kazia. Ów swawolny i dziki Kazio, urządzający polowania na ludzi, tłukący olbrzymi serwis i podpalający dom — to osobliwa pociecha Mazurkiewicza i żywy sprawdzian jego nierealnej i bezpłodnej postawy moralno-pedagogicznej. Widowisko wyreżyserowała z wyraźnym poczuciem artystycznego umiaru i taktu Helena Buczyńska, nadając mu charakter powściągliwej farsy, odznaczającej się barwnością dekoracji (Muszyński) i strojów. Kierownictwo muzyczne spoczywało w niezawodnych rękach Tadeusza Polańskiego.

Przechodząc do oceny „Żołnierza Królowej Madagaskaru" jako jednego z ogniw repertuaru, należy stwierdzić, że widowisko to swym ogólnym charakterem jeszcze raz potwierdziło przerost tendencji wyłącznie rozrywkowych w teatrze bydgoskim. Od początku tego roku teatr bydgoski kieruje się jedynie komercyjnymi względami w doborze sztuk i w sposobie ich scenicznej realizacji. Efekciarskie wyreżyserowane „Szczeniaki", wygasła ideologicznie „Walka kobiet", „Żabusia" z wypaczonym akcentem moralnym i społecznym dla schlebiania tradycyjnym gustom widza i wreszcie osławiona „Ciotka Karola" świadczą o braku jakiejkolwiek ambitnej linii repertuarowej, o kontynuacji jałowej tradycji i o wzmagającym się kryzysie scenicznym bydgoskiego teatru. „Ciotka Karola", wystawiona w formie rozchełstanej groteski, w której pieczołowicie została zebrana i podana do konsumpcji gorzka i mętna piana minionej epoki z jej niewolniczym korzeniem się przed potęgą pieniądza, z jej bezideowym próżniactwem i leniwą lubieżnością, spełniała w repertuarze rolę niejako wyzywającej kurtyzany, cieszącej się uznaniem niewybrednych gustów.

Bydgoska Melpomena od dawna już przestała być wiotką i pełną wdzięku wielbicielką sztuki. Gnuśna i ociężała w oportunizmie jedynie od czasu do czasu odżywia się „Grubymi rybami", z zasady zaś przeżuwa mizerne ochłapy martwych epok.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach nawet całkiem możliwy „Żołnierz Królowej Madagaskaru" musi budzić zastrzeżenia i niepokój. Nie może bowiem poszczycić się ani sąsiedztwem z zapowiedzianą niegdyś „Marią Stuart", ani „Trzema Królami" z festiwalu szekspirowskiego, w którym, jak wiadomo, wzięły udział mniejsze środowiska kulturalne niż Bydgoszcz. Podczas gdy bydgoska Melpomena bawi najchętniej wśród zwietrzałych mumii scenicznych, dojrzałych do lamusa i na śmietnik historii, młodzież szkolna urządza wycieczki teatralne do Torunia, by zachwycać się Wyspiańskim lub Szekspirem.

Myślę, że czas najwyższy, by teatr bydgoski zerwał z tym oportunizmem ideologiczno-repertuarowym i scenicznym, by przez umiejętne rozmieszczenie i przestawienie akcentów i oświetleń potrafił wydobyć z dawnych prawdziwych sztuk to, co je zbliża do chwili obecnej i jej rewolucyjnych wstrząsów. Głęboki i dojrzały ideologicznie rewizjonizm reżyserski może położyć kres wszelkim utyskiwaniom na brak repertuaru i jego nieprzydatność. Pomijając już repertuar klasyczny polski i obcy wystarczy wymienić „Majora Barbarę", „Szczygli Zaułek", „Szklaną menażerię", „Miasto w dolinie", „Wiśniowy sad" i inne, by przekonać się o istnieniu również takich utworów dramatycznych, które bez specjalnej inwencji i rewizjonizmu poruszają żywotne problemy dnia dzisiejszego.

Jedynie szczere umiłowanie sztuki i niezachwiana postawa ideologiczna, połączona ze śmiałym eksperymentem i przedsiębiorczością, potrafią stworzyć jasną i głęboką koncepcję repertuarową i wypełnić społeczne zadania współczesnego teatru w Polsce.

Al. D.

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

SOBOTA 7 czerwca

Kalend. Rzym.-Kat. — Roberta.
Kalendarzyk Słowiański — Wisława.
Wschód słońca — 3.33; zachód — 19.44.
Nocny dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej: Dr. Wdowiak Kazimierz, St. Rynek 4.
Apteka dyżurna do dnia 13 bm. włącznie przy Pl. Dąbrowskiego.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.
Karetka PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1.

W lusterku

DOPÓTY DZBAN...

Dziwnie się złożyło w społeczeństwie naszym,
że jedni chcą z drugich drzeć skórę na pasek,
i paska tego pragną używać wygodnie,
lecz nie przepisowo, no bo nie do spodni.-

I powiada taki: „ja zarobić muszę“
i chce być ogniwem, co tworzy łańcuszek...
Lecz łańcuszek się zmienia nagle na łańcuchy...
Dopóty dzban wodę nosi, aż się urwie ucho...

Agapit

NASZE NIEDOMAGANIA

Miasto nasze należy do tych wyjątków, gdzie przy zamiataniu ulic podczas upałów nie używa się niemal prawie zupełnie wody. Powoduje to tumany kurzu, które wgryzają się w płuca przechodniów. Istnieje wprawdzie zarządzenie w tej sprawie, lecz jest ono całkowicie lekceważone.

Wskazane byłoby wobec tego przypomnieć o konieczności polewania ulic w czasie gdy odbywa się zamiatanie.

Drugą bolączką jest wywożenie nieczystości i śmieci w niezamkniętych wozach. Tabor miejski jest w tym wypadku jeszcze niewystarczający. Wskazane jednak byłoby, by ci, którzy podjęli się wywozić prywatnie zaopatrzyli wozy przynajmniej w jakieś pokrywy. (dw)

NIECHLUJSTWO

Przed kilku dniami omawialiśmy sprawę czystości w mieście. Okazuje się, że nasze argumenty nie wszystkim mieszkańcom trafiły do przekonania. Oto w kilku miejscach zauważyliśmy, że „gosposie“ wylewają pomyje bezpośrednio na ulicy do ścieków. Metalowa siatka zatrzymuje naturalnie ciała stałe, które gniją na ulicy. Wielki czas, aby skończyć z tym niechlujstwem, a winnych wykroczeń sanitarnych karać. (dw)

CENNIK SPÓŁDZIELNI RZEŹNICZO-WĘDLINIARSKIEJ WE WŁOCŁAWKU

Żeberka 140 zł; przednie łopatki 180; zadnie łopatki 200; wieprzowe nóżki 50; kości wieprzowe 20; słonina 210; błona 230; smalec 280; pasztetowa II gat. 200; krakowska kiełbasa 280; popularna kiełbasa 200; kaszanka 40; wątroba 120; podroby 60; szynka gotowana 320; boczek wędzony 260; łebki 130; schab 220; cielęcina 150; baranina 170; wołowina 170; salceson I gat. 260; salceson II gat. 200; nogi wołowe duże 80; mniejsze 40; cielęce 15; kałdon 60; kości wołowe 10 zł za 1 kg.

JAK ALARMOWANO DAWNIEJ WŁOCŁAWSKĄ STRAŻ OGNIOWĄ?

Jak wiemy Ochotnicza Straż Ogniowa w Włocławku została założona w roku 1874. Była to gromadka ludzi dobrej woli zaopatrzona w ubogi sprzęt strażacki i nie umundurowana. Dopiero po kilku latach istnienia włocławscy strażacy dostali jednolite mundury. W roku 1885 ufundowany został sztandar, w 1890 zaś została zorganizowana orkiestra strażacka.

Prace nad budową remizy strażackiej podjęto z inicjatywy Aleksandra Grąbczewskiego w roku 1909.

Dawniej alarm w razie pożaru był przeprowadzany przy pomocy dzwonków alarmowych, rozstawionych w kilku miejscach na mieście. Dzwonki te stały na słupach przydrożnych, na drogach, względnie ulicach i były połączone długimi linkami. Każdy z mieszkańców, który zauważył pożar miał obowiązek dzwonienia na alarm przez cały czas do chwili gdy straż pożarna nie przybyła na miejsce wypadku. Obowiązek ten ciążył również na stróżach nocnych, którzy mieli obowiązek sygnalizować pożar trąbkami. (dw)

Już za tydzień propagandowy dzień pracy

W bieżącym tygodniu odbyło się pod przewodnictwem nacz. Michałowskiego w Starostwie Powiatowym specjalne posiedzenie poświęcone zorganizowaniu propagandowego dnia pracy w dniu 14 czerwca r. b.

Swego czasu donosiliśmy już o tym dniu podając sprawozdanie z zebrania wójtów i burmistrzów powiatu włocławskiego. Obecnie opracowano szczegółowy program tego dnia.

Propagandowy dzień pracy będzie miał na celu przy pomocy pracy szarwarkowej zasypać rowy przeciwpancerne na odcinku Dziardonice — Bogusławice — Grabkowo. Uroczystość rozpocznie się odprawieniem mszy świętej po czym nastąpi wymarsz wszystkich zebranych z łopatami na miejsce pracy. W godzinach południowych nastąpi spożycie wspólnego polowego obiadu, a po zakończeniu pracy o godz. 18-ej odbędzie się zabawa ludowa. W związku z tym prócz mężczyzn, którzy przybędą ochotniczo ze wszystkich gmin powiatu włocławskiego, Inspektor Oświaty Rolniczej oraz Powiatowa Komenda PW i WF zorganizują oddziały młodzieżowe do wzięcia udziału w pracy melioracyjnej. Na miejscu będzie się znajdowała karetka PCK, lekarz powiatowy oraz orkiestry.

Wszyscy przybyli zaproszeni goście, przedstawiciele władz, społeczeństwa i prasy udadzą się w tym dniu do Przetwórni Mięsnej w Czerniewicach celem zwiedzenia tych zakładów i zapoznania się z ich wytwórczością. Z Włocławka będą odchodzić samochody, zezwalające i obywatelom miasta na wzięcie udziału w propagandowym dniu pracy.

W skład Komitetu Powiatowego propagandowego dnia pracy wchodzą: starosta powiatowy Borowiecki, pułk. Piliński, prez. Kubecki oraz wszyscy obecni na zebraniu, którzy jednocześnie wyłonili spośród siebie Komitet Wykonawczy, w skład którego weszli: wicestarosta Czekański, komisarz ziemski Macioszek, nacz. Urzędu Wodno - Melioracyjnego Chojnacki, inspektor Oświaty Rolniczej Budzyński, kierownik Przetwórni Mięsnej w Czerniewicach Kazalski, por. Kruszelnicki — komendant PW i WF, insp. Lachczyk oraz red. Turczynowicz.

Jednocześnie powołano lokalny Komitet Wykonawczy na miejscu pracy, w skład którego weszli wójtowie gmin: Kowal, Baruchowo i Śmiłowice oraz burmistrz Kowala wraz z lokalnymi działaczami społecznymi.

Postanowiono wystosować do wszystkich stronnictw politycznych apel, o zwerbowanie jak największej ilości członków do wzięcia udziału w uroczystości i w samej pracy.

Odcinek wykonywanych robót będzie zaznaczony przez zbudowanie bram tryumfalnych oraz odpowiednią dekoracją. Delegacje, które przybędą na miejsce pracy są proszone o przygotowanie odpowiednich transparentów.

Należy dołożyć wszelkich starań, aby zapowiedziana uroczystość wypadła dobrze, a przede wszystkim aby osiągnęła swój cel. Dzień 14 czerwca r. b. ma zapoczątkować pracę w całym powiecie, pracę, której wynikiem będzie usunięcie zaniedbań i szkód wyrządzonych przez okupanta, nie zezwalających na całkowite i dobre wykorzystanie ziemi przez rolników. Oczyszczenie i zasypanie rowów to wzrost produkcji rolniczej. (Jur)

Procesja Bożego Ciała

Tegoroczna procesja Bożego Ciała wyruszyła z Bazyliki Katedralnej przy biciu dzwonów o godz. 11-ej, udając się do pierwszego ołtarza, zbudowanego przez SS. Urszulanki na ul. Cygance. Procesję otwierały poczty sztandarowe, za nimi kroczyły wszystkie szkoły średnie ze sztandarami, a następnie Harcerstwo, Zakłady Wychowawcze św. Józefa, więźniowie polityczni, Polski Czerwony Krzyż, Cechy Rzemieślnicze, Stowarzyszenie Kupców Polskich, Sodalicja Mariańska, procesje wszystkich kościołów włocławskich, orkiestra wojskowa i dwa plutony wojska, Straż Pożarna z orkiestrą, chór „Lutnia“, siostry zakonne, duchowieństwo zakonne i świeckie oraz pod baldachimem celebrujący procesję ks. biskup dr. Korszyński, prowadzony do pierwszego ołtarza przez przedstawiciela władz państwowych wicestarostę Czekańskiego. Tuż za baldachimem postępowali przedstawiciele wojska, władz samorządowych z prezydentem Kubeckim na czele oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Z kolei procesja przeszła na ul. 3 Maja do drugiego ołtarza, zbudowanego przez Straż Pożarną. Przy dojściu celebransa do ołtarza oraz odejściu od ołtarza syrena alarmowa Straży Pożarnej powiadomiła o tych faktach całe miasto.

Ołtarz trzeci zbudowany był na Pl. Wolności przez Stowarzyszenie Kupców Polskich. Następnie od trzeciego ołtarza procesja przeszła przez ulicę Brzeską na Plac Kopernika do ołtarza, zbudowanego przez Harcerstwo. Był to jeden z najpiękniejszych ołtarzy w roku bieżącym. Tutaj orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Po odprawieniu modłów i udzieleniu błogosławieństwa zaśpiewano „Boże coś Polskę“, po czym procesja wróciła do katedry o godz. 14.30.

Nadmienić należy, że wszystkie ulice, którymi procesja przechodziła, były udekorowane. Pienia religijne wykonał chór „Lutnia“. Należy nadmienić, że za procesją postępowała karetka PCK, która udzielała pomocy w wypadkach nagłych zasłabnięć, spowodowanych wielkim upałem. (Jur)

Najpracowitsze Koło Młodzieży PCK
we Włocławku

W bieżącym tygodniu Komisja Lustracyjna w składzie: ob. pełnomocnik A. Lasiński, kierownik Kapuściński i red. Turczynowicz, dokonali lustracji Koła Młodzieży PCK przy szkole powszechnej nr. 1 we Włocławku. — Opiekunką koła jest ob. Markiewiczowa. Z kroniki koła bardzo dobrze prowadzonej wynika, że zostało ono założone już w dniu 18 maja 1945 r. a więc w dziewięć dni po zakończeniu wojny, a w dniu 3 czerwca tegoż roku koło miało własny sztandar. Do koła należy obecnie 353 członków, w tym 169 chłopców i 184 dziewczynki.

Koło przez cały okres swego istnienia przejawiało dużą działalność. Urządziło m. inn. szereg imprez, które przyniosły dochody w sumie 76.739 zł., rozchodowanych później na cele charytatywne.

Koło opiekuje się stale b. woźnym szkoły, niewidomym a poza tym chłopcem sierotą i 20-letnią dziewczyną-kaleką.

Zarząd koła nawiązał kontakt korespondencyjny z różnymi kołami młodzieżowymi na Ziemiach Odzyskanych i wysyła im paczki zawierające pomoce naukowe, oraz bieliznę. Nie zapominała również młodzież o żołnierzach znajdujących się w szpitalach, gdzie zawsze z okazji świąt zjawiała się z podarkami, a nadto uprzyjemniała pobyt w szpitalu rannym i chorym produkcjami artystycznymi. Pamięć o poległych jest wysoce ceniona, to też groby żołnierskie znajdują się pod stałą opieką Koła.

Zarząd pamięta także o szkoleniu i dlatego zorganizował kurs sanitarny, na którym przeszkolił 18 członków. Jako najlepsze koło brało udział w Zjeździe Kół Okręgu Pomorskiego w Bydgoszczy i stanęło do konkursu „Jak Koło realizuje hasło: Miłuj bliźniego, bliźniemu służ“. Komisja Okręgowa Kół Młodzieży PCK przyznała Kołu III miejsce i udzieliła nagrody w postaci dyplomu i apteczki szafkowej.

Obecnie zarząd w najbliższych dniach urządzi dla wojska w kasynie oficerskim specjalne przedstawienie oraz we własnej szkole zabawę. Dochód z zabawy przeznaczony jest na wycieczkę nad morze.

Po dokonaniu lustracji pełnomocnik PCK ob. Lasiński złożył dzielnemu zarządowi podziękowanie za wybitną działalność. (Jur)

TEATR BYDGOSKI PRZYJĘTY ENTUZJASTYCZNIE PRZEZ WŁOCŁAWIAN

Czwartkowy występ Teatru Bydgoskiego, który wystawił u nas „Grube ryby“ Bałuckiego, został przez naszą publiczność przyjęty entuzjastycznie. Sala Teatru Miejskiego mimo panującego upału i duszności była szczelnie zapełniona. Poszczególne akcje sceniczne zdobywały sobie długotrwałe oklaski. (Jur)

Stała bolączka

Miasto nasze w dalszym ciągu choruje na niepunktualność. Na wszelkiego rodzaju zebraniach, akademiach, uroczystościach zgromadzeni czekają nieraz trzy kwadranse, a nawet dłużej. Na przestrzeni wielu miesięcy zanotować można jeden jedyny wypadek punktualnego rozpoczęcia uroczystości, a był nim dzień Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zjawisko niepunktualności obserwujemy również w teatrze. Wytwarza się komiczny splot. Kierownictwo teatru względnie jakiegoś zespołu czeka na przybycie publiczności publiczność zaś nie śpieszy się, bo... „na pewno nie zaczną punktualnie...“

Okazało się jednak pewnego razu, że publiczność, wiedząc o konieczności punktualnego przybycia, potrafiła przyjść na czas było to w czasie wystawiania „Dziadów“, kiedy podano do wiadomości, że spóźnieni nie będą wpuszczani na salę po rozpoczęciu przedstawienia. W pierwszym dniu mówiono o tym z niedowierzaniem, potem jednak przekonano się. Zazwyczaj jednak dzieje się tak, że na zebraniach kilkanaście osób, które przybyły na czas, czeka na dwie lub trzy spóźnione osoby. Na jednym z zebrań byliśmy świadkami groteskowego wydarzenia. Oto jeden z najbardziej spóźnionych zabrał głos i zaczął dłuższą przemowę na temat marnowania czasu w okresie, kiedy cały naród czyni wielki wysiłek w pracy nad odbudową kraju. Na zakończenie zaczął on ciskać gromy na tych, którzy nie przestrzegają terminów... (dw)

WIDELEC W ŻOŁĄDKU

Do dr. Bracikowskiego we Włocławku zgłosił się jakiś mężczyzna z prośbą o wykonanie operacji i wyjęcie z żołądka srebrnego widelca, który został przez niego połknięty. Doktór z początku myślał, że ma do czynienia z człowiekiem umysłowo chorym, jednakże po pewnym upływie czasu dowiedział się, że jegomość, połykający widelce, jest jednym z wędrownych magików, który popisywał się swymi umiejętnościami w restauracji w Kowalu. Ponieważ przy tych popisach wypito trochę wódki, więc nieszczęśliwy magik zapomniał o dokonaniu skurczu przełyku, w rezultacie widelec „wpadł“ mu do żołądka.

Magika przewieziono natychmiast do szpitala św. Antoniego i dokonano szczęśliwej operacji. Operowany czuje się dobrze.

Najciekawszym zakończeniem tej sensacji był fakt, że restaurator z Kowala zgłosił się do szpitala po odbiór swej własności, tj. srebrnego widelca, twierdząc, że jest to dla niego rzecz za kosztowna, aby mógł tak prędko z niej zrezygnować, tym bardziej, że zapomniał dopisać jej wartość do rachunku. (Jur)

Notowania cen Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 6 czerwca 1947

Cena handlowa franko wagon stacji załadowania parytet BYDGOSZCZ za towar średniej jakości handlowej.
Cena orientacyjna za 100 kg

Jęczmień przemiał.	—	3.400	„	3.500
„ browarniany	—	3.900	„	4.000
Owies pastewny	—	3.700	„	3.800
otręby pszenne	—	2.300	„	2.400
„ żytnie	—	1.900	„	2.000
„ jęczmienne	—	1.900	„	2 000
groch Victoria		4.600	„	4.800
„ polny		3.300	„	3.400
„ Folgera		3.800	„	4.000
wyka letnia		3.700	„	3.800
peluszka		3.700	„	3.800
łubin żółty		2.600	„	2.700
„ niebieski		2.500	„	2.600
„ niegorzki		3.000	„	3.200
Słoma prasowana	—	350	„	400
Ziemniaki jadalne		700	„	750

Podaż mała
Tendencja: utrzymana

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracji codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska“

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm szer. 1 szpalta po 5 zł, reklamowe 10 zł
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Prenumerata miesięczna 60 zł, z przesyłką pocztową 70 zł

E-35105

Z życia partii

OGÓLNOMIEJSKIE ZEBRANIE PPR W GRUDZIĄDZU

Dnia 10 bm. odbędzie się w Grudziądzu w sali RDK (dawn. „Gastronomia“) ogólnomiejskie zebranie miesięczne członków PPR. Początek zebrania o godz. 18-tej.

Kronika toruńska

✱ **Walny zjazd Związku Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację p. toruńskiego.** We wtorek 10 bm. odbędzie się w Toruniu walny zjazd członków Zw. Uczestn. Walk o Niepodległość i Demokr. Obrady rozpoczną się o godz. 16 w lokalu Kasyna Milicyjnego przy Komendzie MO.

✱ **W niedzielę 8 bm.** odbędzie się uroczyste odsłonięcie sztandaru PPR Komitetu EGT w Toruniu. Wieczorem o godz. 19 zabawa ludowa w lokalu PCK przy ul. Żeglarskiej.

✱ **Ofiara kąpieli.** W ub. środę w pobliżu mostu drogowego zatonął w Wiśle 14-letni Jan Czerski. Pomimo pomocy chłopca nie udało się uratować. Zwłoki zostały odnalezione po kilku godzinach. (S)

✱ **Granat rozszarpał robotnika w Toruniu.** Szosa, idąca z Torunia do Poznania przez Podgórz, była ważnym szlakiem w obecnej wojnie. Odwrót wojsk niemieckich prowadził głównie przez tę szosę. Niemcy chcąc utrudnić szybkie natarcie wojsk radzieckich, zaminowali niektóre tereny, położone po obu stronach szosy. Pola minowe nie są dotychczas zupełnie jeszcze oczyszczone, dlatego na Podgórzu zdarzają się często śmiertelne wypadki. Ostatnio ofiarą padł robotnik Wincenty Małecki, zatrudniony przy robotach ziemnych. W czasie pracy w pewnym momencie łopata robotnika zawadziła o granat, który natychmiast eksplodował, raniąc go śmiertelnie. Małecki zmarł.

Mieszkańcom Podgórza zwraca się uwagę, by zachowali ostrożność w podobnych wypadkach. W razie zauważenia jakiegokolwiek bądź pocisku lub granatu należy niezwłocznie zawiadomić władze wojskowe lub milicyjne. (S)

DYŻUR APTEK

„Radziecka“ — Szeroka 29.
„Św. Barbary“ — Szosa Chełmińska.

Ciekawostki ze świata

Czy długo jeszcze będą żyły wieloryby?

Chociaż żyjemy w wieku rewelacyjnych odkryć i nadzwyczajnego rozwoju techniki, gdy radar, atom i pociski rakietowe przestały być fantastycznymi wizjami przyszłości, świat zwierzęcy kryje w sobie wiele tajemnic i tajników dotąd przez człowieka niezgłębionych. Jak mało wiemy dotychczas o życiu fauny i flory morskiej, ile jeszcze niespodzianek kryją w sobie rozległe przestrzenie oceanów. Jednym z najbardziej tajemniczych mieszkańców morza jest wieloryb. Wiemy coprawda już dzisiaj o nim bez porównania więcej niż nasi przodkowie, lecz ciągle jeszcze nie potrafi nauka wytłumaczyć jego zwyczajów i pochodzenia.

Wieloryb to największy z żyjących ssaków, kiedyś przed wiekami nie zamieszkiwał w wodzie, lecz żył na lądzie. Dopiero uciekając przed swymi prześladowcami zaczął kryć się pod wodą i z czasem dostosowywać się do nowych form życia. Nogi zaczęły się zmieniać w płetwy, a niewielki pierwotnie ogon przybrał formę potężnego steru. Rozmiary dzisiejszego wieloryba są potężne, wystarczy powiedzieć, że jego długość dochodzi do 33 metrów a ogólna waga do 100.000 kg. Najwięcej procentowo zawiera ciało wieloryba, mięsa i tłuszczu, 56 tys. i 26 tys. kg. natomiast język, którym rozciera o podniebienie żywność dochodzi do wagi 3000 kg., co wynosi mniej więcej tyle co przeciętna waga słonia. Warto jeszcze nadmienić o sercu tego wielkiego olbrzyma, tak wielkim i ciężkim, że gdyby je położyć na szalce wagi, dla zrównoważenia na drugą trzebaby postawić dziesięciu ludzi. Naturalnie te ogromne rozmiary wymagają wielkiej ilości pożywienia, której na jednym miejscu w takiej obfitości odnaleźć trudno. To właśnie jest przypuszczalnie powodem dlaczego wieloryby prowadzą „koczowniczy“ tryb życia i przenoszą się z miejsca na miejsce.

Cechą charakterystyczną dowodzącą, że wieloryb należy do rodziny ssaków jest system jego oddychania. Wieloryb oddycha płucami i dlatego nie może długo przebywać pod wodą, bez zaczerpnięcia świeżego zapasu powietrza. Czasem, gdy lód silną skorupą skuwa powierzchnię morza, silne i tak niebezpieczne napozór zwierzę dusi się nie mogąc wychylić się z wody. Zagadką, która bardzo ciekawi zoologów jest sen wieloryba. Prawdopodobnie śpi on bardzo mocno, kołysząc się na powierzchni wody, przychodzi mu to łatwo, gdyż posiada bardzo mały w stosunku do swej wielkości ciężar ciała.

Wszystkie przypuszczenia, że wieloryb żyje bardzo długo są błędne, gdyż wiek jego przeciętnie dochodzi zaledwie do dwudziestu lat. Rozmnażanie następuje nadzwyczaj powolnie, gdyż samica wydaje na świat małe raz na dwa lata, dlatego też istnieje obawa, że ten największy dzisiaj gatunek zwierząt szybko może wyginąć.

Wyścig pracy młodzieży fabryk bydgoskich

ujrzymy na taśmie filmowej

Wczoraj w lokalu własnym przy ul. Marcinkowskiego, odbyła się miesięczna odprawa przewodniczących miejskich kół Z. W. M.

Po zagajeniu przez przewodniczącego Zarządu Miejskiego Z. W. M. tow. Buczkowskiego, przystąpiono do omówienia planu pracy poszczególnych kół na miesiąc czerwiec. Na pierwszy plan wybija się sprawa 3-go etapu wyścigu pracy.

Wysiłki młodych pracowników fabryk bydgoskich zostaną uwidocznione na taśmie filmowej. W dniach od 10—16-go bm. przyjeżdża do Bydgoszczy specjalna ekipa filmowców w celu nakręcenia różnych fragmentów z wyścigu pracy do polskiej kroniki filmowej. Tak więc w niedługim czasie zobaczymy na ekranach kin zdjęcia z fabryk bydgoskich i uczestników szlachetnej rywalizacji wśród młodzieży.

Następnie omówiono sprawę Wojewódzkiej Konferencji Z. W. M. która odbędzie się w dniach od 22—23 bm. w sali OKZZ przy ul. Toruńskiej 30.

Od 16 bm. rozpoczyna się w Bydgoszczy kurs instruktorów PW i WF. Na kurs ten poszczególne koła delegują po 1—3 członków. Wyszkoleni instruktorzy będą następnie kierować wychowaniem fizycznym w swych kołach, co przyczyni się wydatnie do umasowienia sportu.

Na tegoroczne Święto Morza w Szczecinie wyjeżdża z terenu naszego miasta ok. 300 Z. W. M-owców. Wyjadą oni 28 bm. specjalnym pociągiem popularnym, korzystając przy tym z 66 proc. zniżki kolejowej. Powrót nastąpi 30 bm. Koszt wycieczki wyniesie ok. 300 zł.

Następnie omówiono kursy samochodowe, które znajdują się w stadium organizacji.

Przewodniczący tow. Buczkowski podziękował za złożone ofiary na sztandar dla zarządu miejskiego. Dotychczas wpłynęło ponad 15.000 złotych.

Po omówieniu bolączek poszczególnych kół, odprawę zakończono wspólnym odśpiewaniem hymnu ZWM-owskiego. (gz)

Ze sportu

Wielki wyścig kolarski

o mistrzostwo miasta Bydgoszczy

Po porozumieniu się z Miejską Radą WF i PW Pomorski Okręgowy Związek Kolarski polecił przeprowadzenie wyścigu kolarskiego o szosowe mistrzostwo miasta Bydgoszczy Bydgoskiemu Towarzystwu Cyklistów.

Wyścig powyższy odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 15 na szosie Gdańskiej (za szkołą podchorążych). 1. Wyścig na 100 km dla zawodników licencjonowanych o tytuł mistrza m. Bydgoszczy i puchar wędrowny prezydenta miasta Bydgoszczy. 2. Wyścig na 50 km dla posiadaczy kart wyścigowych. 3. Wyścig na 10 km dla niestowarzyszonych.

Zbiórka zawodników o godz. 14 w ogrodzie Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 11, skąd nastąpi wspólny wyjazd na start na szosę Gdańską. Zapisy zawodników przyjmuje się na miejscu. Po ukończeniu wyścigów nastąpi rozdanie nagród w sali Resursy Kupieckiej

„Zawisza“ — „Partyzant“

Dziś w sobotę o godz. 18 na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy, rozegrany zostanie mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy B Pomorza, między Woj. Milicyjnym KS „Partyzant“ i Wojskowym KS „Zawisza“.

Mecz ten będzie należał do najciekawszych spośród spotkań drużyn B-klasowych. — „Partyzant“ stał się obecnie bardzo groźnym przeciwnikiem dla wszystkich zespołów, które ubiegają się o mistrzostwo piłkarskie w klasie B na Pomorzu. (D)

Jutro wyścigi motocyklowe godz. 15
Mecz „Gwiazda“ - GKS godz. 18.30

Jutro o godz. 15 na torze żużlowym Stadionu Miejskiego w Bydgoszczy odbędą się ogólnopolskie wyścigi motocyklowe, zorganizowane przez Sekcję Motorową WMKS „Partyzant“.

W wyścigu wezmą udział motocykliści Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Chełmna, Bielska, Poznania, i Katowic. Spodziewany jest również udział zawodników z innych większych miast Polski.

Mecz piłkarski GKS „Gwiazda“ o mistrzostwo klasy A odbędzie się o godz. 18.30, bezpośrednio po zawodach motocyklowych.

Karty wstępu wykupione na wyścigi motocyklowe są ważne również na mecz piłkarski.

Kronika inowrocławska

•• **Otwarcie Domu Zdrowia PCK.** W Inowrocławiu przy ul. Narutowicza 43 powstał Dom Zdrowia. W uroczystym otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz oraz stowarzyszeń społecznych. Przemawiał kapelan garnizonu, pełnom. pow. PCK i naczelny lekarz dr. Sroczyński. Powstanie tej placówki, społeczeństwo inowrocławskie powitało z zadowoleniem.

•• **W dniu Bożego Ciała** w strzelnicy dawn. Bractwa Kurkowego, odbyła się zabawa żołnierska, urządzona przez miejscowy garnizon. Całkowity dochód z zabawy, przeznaczony został na zakup instrumentów dla orkiestry oraz mebli dla świetlicy.

•• **KKS — Ino — WCKS Toruń 10:6.** W dniu 5 bm. odbyły się w Inowrocławiu interesujące zawody bokserskie pomiędzy KKS Inowrocław a WCKS „Gryf“ Toruń. Wyniki walk przedstawiają się następująco: w wadze muszej Szulc — wypunktował Gumowskiego. Walka w wadze koguciej — Krzymiski — Głoniak zakończyła się remisem. W piórkowej — Mrozowski zwycięża Trawińskiego. W lekkiej — Kozłowski pokonał nieznacznie na punkty Styranowskiego. W półśredniej wygrywa Mrozowski, nokautując w drugiej rundzie Żelarkiewicza. W średniej Szymski zwycięża w pierwszej rundzie Czerwińskiego. W półciężkiej Stocki — pokonał Zalewskiego. W ciężkiej Zmożyński nie rozstrzygnął walki z Wieczorkiem. Sędziował na ringu ob. Gajny, punkty liczył Kargasz z Bydgoszczy. (F. K.)

Apteka dyżurna — pod „Krzyżem“

POLSKIE RADIO ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

NIEDZIELA, DNIA 8 CZERWCA

6.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.20 Program na dzień bieżący — Bdg. 8.25 Transmisja programu ogólnopolskiego. 10.45 Transmisja poświęcenia i odsłonięcia pomnika Zbawiciela oraz tablicy pamiątkowej ku czci pomordowanych przez Niemców księży ewangelickich — Plac Zbawiciela — Bdg. 11.15 Mozaika muzyczna z płyt — Bdg. 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 16.20 Utwory fortepianowe w wyk. Edmunda Rezlera — Bdg. 16.45 Myśl demokratyczna i postępowa w literaturze polskiej „Przebyta i przyszła droga literatury polskiej“, opr. mgr. Aleksander Dzienisiuk. — Bdg. 17.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 20.20 Muzyka polska — wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. A. Rezlera, Jerzy Abrysiewicz — skrzypce i Aleksandra Garbowska — śpiew — Bdg. f. oglp. 21.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 23.25 Przegląd sportowy — Bdg. 23.35 Koncert życzeń — Bdg. 23.55 Zakończenie audycji — oglp.